Czytaj lub słuchaj artykuł online

Zeskanuj kod QR, aby otworzyć artykuł na XO.PL

Źródło artykułu:

https://xo.pl/it-na-wesolo-inet-cookies

INTERNET

Cookies, czyli numerek do szatni, który strona daje odwiedzającemu

Hotel „Pod Ciasteczkiem” ogłosił wielkie otwarcie. Na recepcji stał Grzesiu, za nim kolejka gości, a nad ladą wisiał napis: „Dla każdego numerek. Nawet jeśli tylko pyta o godzinę”. Właściciel zapewniał, że dzięki nowemu systemowi nikt już nigdy nie zapomni, kim jest. Po czym recepcjonista zapytał własną żonę o nazwisko. 🍪🤣

Dzień dobry. My się znamy?

— Dzień dobry, byłem tu wczoraj — oznajmił gość.

— Numerek poproszę — odpowiedział Grzesiu.

— Ale pan mnie widzi!

— Widzę. Wczoraj widziałem czterystu ludzi. Jeden próbował wynieść telewizor w walizce.

— To jak mnie pan rozpozna?

— Proszę zachować ten bilecik. Na następnej wizycie pokaże go pan automatycznie.

Tak działa **cookie**, czyli mała porcja danych zapisywana przez **przeglądarkę** na życzenie strony lub serwera. Przy kolejnych odpowiednich żądaniach przeglądarka może odesłać ją do serwera. Dzięki temu witryna rozpoznaje konkretną przeglądarkę lub sesję, choć każde żądanie HTTP samo z siebie nie pamięta poprzedniego.

— A pan zapamięta moje imię?

— To zależy, co zapisano na bileciku i co mamy w hotelowym systemie.

— A jeśli na bileciku jest tylko numer?

— Wtedy szczegóły sprawdzę w naszej kartotece. Nie nosimy wszystkich gości w kieszeni.

Numerek to nie cały pokój

W recepcji rozległ się dzwonek.

— Chciałbym odebrać walizkę — oznajmił gość.

— Numer?

— `SESJA-472`.

Grzesiu zajrzał do kartoteki.

— O, pan z pokoju 23. Walizka jest w szatni.

W wielu systemach cookie przechowuje **identyfikator sesji**, a informacje o zalogowanym użytkowniku znajdują się po stronie serwera. Inne ciasteczka mogą przechowywać na przykład ustawiony język lub wybrane preferencje. Nie każde cookie oznacza logowanie i nie każde zawiera nazwisko czy hasło.

— To kiedyś można było włożyć hasło prosto do numerka?

— Można zrobić wiele głupich rzeczy — mruknął recepcjonista. — Ale nie powinniśmy.

Identyfikator sesji też trzeba chronić: jeśli ktoś go przejmie, może próbować podszyć się pod gościa. Dlatego witryny stosują między innymi zabezpieczenia `Secure`, `HttpOnly` i `SameSite`.

Dwa rodzaje biletów

Do szatni podeszła pani Agnieszka.

— Poproszę taki numerek, żeby jutro znowu pamiętali, że lubię pokój od strony ogrodu.

— Proszę bardzo, z datą ważności.

— A ten drugi, bez daty?

— To bilet na bieżącą sesję.

Cookies sesyjne zwykle żyją przez sesję przeglądarki, choć przywracanie sesji może sprawić, że nie znikną dokładnie po zamknięciu okna. **Cookies trwałe** mają określony czas ważności i mogą pozostać na urządzeniu dłużej. Nie są wieczne; przeglądarka i użytkownik mogą je wcześniej usunąć.

— Czyli jutro rozpozna mnie hotel?

— Jeśli będzie pani miała ważny numerek.

— A jeśli zgubię?

— Zaczniemy od „Dzień dobry, kim pani jest?”.

— Jak w urzędzie!

— Ale u nas kolejka ma wygodniejsze krzesła.

Hotel, który pyta o zgodę na wszystko

W hotelowym holu pojawiło się okno wielkości drzwi wejściowych: „AKCEPTUJ WSZYSTKIE CIASTECZKA”.

— Chciałem tylko sprawdzić godzinę śniadania! — zaprotestował gość.

— Może pan też odrzucić opcjonalne — wyjaśnił Grzesiu.

— Gdzie?

— Pod przyciskiem „Dostosuj preferencje”.

— A pod nim?

— Dwanaście kolejnych przełączników.

Część cookies jest potrzebna do działania usługi, na przykład utrzymania logowania lub koszyka. Inne służą statystykom, reklamom i rozpoznawaniu użytkowników między wizytami. Ciasteczka firm trzecich mogą uczestniczyć w śledzeniu między witrynami, choć współczesne przeglądarki coraz mocniej je ograniczają.

W zależności od przepisów i celu użycia niektóre cookies wymagają zgody, a inne, ściśle niezbędne do żądanej usługi, mogą działać bez niej. Samo pojawienie się banera nie oznacza, że każde ciasteczko jest groźne.

— Czy mogę odrzucić te od reklam?

— Jak najbardziej, jeśli są opcjonalne.

— A śniadanie nadal dostanę?

— O ile kelner z sąsiedniej restauracji nie zjadł pańskiego zamówienia.

Czy to wirus, a może ciastko z czekoladą?

Grzesiu wziął numerek pod światło.

— A to jest program? Może się sam uruchomić?

— Nie. Cookie to dane, nie samodzielny wirus.

— A czy może mnie śledzić?

— Może pomagać w identyfikowaniu przeglądarki i śledzeniu aktywności, zależnie od sposobu użycia.

— Czy jak skasuję cookies, znikną wszystkie moje dane z Internetu?

— Nie. Skasuje pan lokalne bileciki, ale hotelowa księga gości nie wyparuje.

Po usunięciu cookies niektóre strony wylogują użytkownika, zapomną preferencje lub poproszą o ponowną zgodę. To nie jest wymazanie konta, danych przechowywanych na serwerze ani całej historii działania w sieci.

— A co z cache?

— To coś innego. Numerek do szatni nie jest kopią gazety, którą trzymamy pod ladą.

— Aha. To może chociaż dostanę prawdziwe ciastko?

— Dopiero po zameldowaniu.

Raport z nocnej zmiany

O północy Grzesiu zamykał recepcję.

— Ilu mamy gości?

— Czterystu — odparła pani Agnieszka.

— Ilu pamiętamy?

— Tych, których da się rozpoznać po ważnych numerkach lub innych danych.

— A ilu prosiło o ciasteczka?

— Wszystkich.

— I co im daliśmy?

— Regulamin. Niektórzy nadal go przewijają.

Cookie to mały identyfikator lub zestaw danych, który pomaga przeglądarce i serwerowi zachować ciągłość między żądaniami. Może służyć wygodzie, działaniu usługi albo śledzeniu. Dlatego warto wiedzieć, co zapisuje witryna, i świadomie wybierać ustawienia prywatności.

Dyrekcja hotelu „Pod Ciasteczkiem” informuje: system numerków działa prawidłowo. Pani Agnieszka odzyskała walizkę, czterystu gości dostało pokoje, a Grzesiu przez pomyłkę wyczyścił wszystkie ciasteczka w przeglądarce. Teraz hotel pyta go, kim jest. Żona również. Na recepcji zawisła kartka: „NIE KASOWAĆ NUMERKÓW PRZED WYPŁATĄ”. 🍪🧾🤣❤️